

prof. dr hab. Alicja Pihan-Kijasowa  
Zakład Lingwistyki Antropologicznej  
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
profesor emeritus

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agaty Słowińskiej *Kategoria słowotwórcza nomina attributiva w języku polskim i serbskim. Studium porównawcze, Gdańsk 2021***

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska poświęcona została zagadnieniu (*nomina attributiva*), które, co prawda, obudowane jest już sporą literaturą, jednak nie w aspektach, które podjęła Doktorantka. Pierwszy z owych aspektów to źródła materiału. Mgr Anna Słowińska sięgnęła do języka internautów. Przyjęcie jako podstawy materiałowej źródeł internetowych tłumaczy: „chęcią przeanalizowania języka potocznego, codziennego, którego przykłady można znaleźć na forach dyskusyjnych czy też w komentarzach i dyskusjach pod różnego rodzaju tekstami” (s. 54). Ponadto w tekstach internetowych funkcjonuje wiele wyrazów nowych, nieutrwalonych w polszczyźnie, spoza notacji słownikowych, okazjonalizmów powstałych na potrzeby doraźnej komunikacji językowej, co istotne dla tekstów internetowych – komunikacji dążącej do skrótu, a więc chętnie posługującej się, a niejednokrotnie wręcz tworzącej nowe derywaty, które pozwalają uniknąć dłuższych omówień. Jak podkreśla Doktorantka: „Analiza tych nowych derywatów, jak i nietrwałych neologizmów pozwoliła mi na zrozumienie mechanizmów zachodzących w języku i tendencji w sposobie budowania nowych wyrazów z kategorii nosicieli cech” (s. 54). Tak więc mgr Anna Słowińska podjęła próbę uchwycenia opisywanej kategorii *in statu nascendi*, w chwili tworzenia, gdy jeszcze wiele jednostek nie utrwaliło się w języku, a niektóre w ogóle się nie utrwały, pozostaną internetowymi okazjonalizmami zaświadczającymi jednak możliwości polskiego i serbskiego systemu słowotwórczego.

Drugi to aspekt porównawczy. Doktorantka zdecydowała się na zestawienie dwóch języków słowiańskich - zachodniosłowiańskiego polskiego i południowsłowiańskiego serbskiego. Przyjmując identyczne podstawy materiałowe – źródła internetowe – podjęła próbę „[...] ustalenia granic i struktury kategorii *nomina attributiva* oraz analizy sposobu obrazowania treści pojęciowej w należących do niej derywatach słowotwórczych w języku polskim i serbskim” (s. 7). Ogląd materiału ograniczyła do derywatów z formantami *-ak* i *-ec*

w języku polskim oraz *-ak* i *-ac* w języku serbskim, co tłumaczy dużą ich produktywnością. I rzeczywiście, materiał, który Doktorantka analizuje, jest niemały – to 1826 leksemów reprezentujących osobowe nazwy atrybutywne.

Biorąc pod uwagę dwa powyższe aspekty, dysertację mgr Agaty Słowińskiej należy uznać za w pełni oryginalną i nowatorską.

Struktura recenzowanej pracy jest przemyślana i dobrze uporządkowana. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter teoretyczny. Omawia w nich Doktorantka rozwój dyscypliny i podstawową terminologię oraz, szczegółowiej, językoznawstwo kognitywne i możliwości jego zastosowania w badaniach słowotwórczych. Rozdział trzeci poświęca charakterystyce korpusów językowych, które stały się źródłem materiału, sposobom jego ekscerpacji, charakterystyce formantów oraz zasadom budowania parafraz. W rozdziale czwartym, zasadniczym dla recenzowanej pracy, dokonuje analizy zgromadzonego materiału: proponuje klasyfikację derywatów kategorii *nomina attributiva*, następnie każdy zaproponowany typ słowotwórczy omawia w odrębnym podrozdziale, w którym przedstawia „[...] relacje semantyczne, sposób obrazowania treści pojęciowej i różnice między językiem polskim a serbskim, jak również [przywołuje] przykłady leksemów wraz a kontekstem pochodzącym z korpusu” (s. 8). Jak pisze we Wstępie: „Dużo uwagi poświęcam w tej części rozprawy również zjawiskom granicznym – derywatom o wielu potencjalnych znaczeniach, które z tego powodu mogą, w zależności od użycia, znaleźć się w różnych grupach semantycznych” (s. 8). Czwarty rozdział kończą Wnioski podsumowujące szczegółowe analizy przeprowadzone w pracy.

Zarówno w rozdziale trzecim, jak i analitycznym czwartym ważnym aspektem rozważań są uwagi o trudnościach wynikających z podstawy źródłowej – materiału ekscerpowanego z tekstów internautów, którzy, jak wiemy, nie zawsze przestrzegają aprobowanych reguł pisowni, więc i zrozumienie tekstu może nastroczać pewne trudności. A więc i z takim problemem musiała Doktorantka się mierzyć.

Ważną częścią pracy jest Aneks, który zaliczam do rozdziałów merytorycznych, bowiem dopiero tutaj prezentowany jest kompletny materiał polski i serbski, w układzie według typów słowotwórczych, z przyporządkowaną im domeną, wszystkie derywaty opatrzone są parafrazami. Przy tak bogatym materiale (1826 jednostek leksykalnych) zdarzają się oczywiście rozstrzygnięcia wątpliwe czy też budzące dyskusję. Jest to jednak margines, o którym wspomnę w dalszej części recenzji.

Całości dysertacji dopełniają części „techniczne”: na początku szczegółowy spis treści, który pozwala sprawnie poruszać się po pracy, natomiast przed Aneksem –

Bibliografia licząca łącznie (monografie i artykuły, źródła internetowe, słowniki) 96 pozycji, co ważne – wszystkie w pracy są przywoływane; następnie wykaz korpusów językowych i pozakorpusowe źródła kontekstów przytaczanych w pracy; tę część kończy Spis tabel, Spis wykresów i angielskojęzyczny Abstract.

Dwa pierwsze rozdziały (Słowotwórstwo – historia dyscypliny i aparat pojęciowy, s. 10-29 oraz Gramatyka kognitywna a słowotwórstwo, s. 10-53), rozbudowane, bo liczące łącznie ponad 40 stron, dobrze wprowadzają w problematykę pracy. I choć z racji rzeczy (historia dyscypliny) nie wszystkie przywoływane i definiowane tu pojęcia są wykorzystane przez Doktorantkę jako instrumentarium w analizach własnych, to pokazują, jak ewoluowała dyscyplina i które metody wydają się najwłaściwsze dla analizy i interpretacji zgromadzonego przez Doktorantkę materiału. Ponadto rozdziały te mają też wartość dodaną – są dobrym przeglądem problematyki z zakresu słowotwórstwa i mogą być przydatne na przykład jako materiał dydaktyczny dla studentów.

Szczególną uwagę w tej części pracy poświęca Doktorantka rozważaniom o możliwości zastosowania metod kognitywnych w słowotwórstwie. Podejmując takie zagadnienia, jak znacznie w gramatyce i gramatyka znaczeń, treść pojęciowa i jej obrazowanie (w tym domeny, przestrzenie mentalne, sposoby obrazowania – ogniskowanie i wyróżnianie), kategoryzacja, daje pozytywną odpowiedź co do zastosowania metody kognitywnej także w badaniach własnego materiału. I rzeczywiście, swoje dociekania prowadzi z wykorzystaniem elementów tej właśnie metody. W tej części pracy Doktorantka zwraca też uwagę na polemikę, jak powstała wokół zagadnienia ustalania granic kategorii *nomina attributiva*. Wcześniejsze, wąskie widzenie problemu, z czasem ewoluowało w kierunku poszerzania granic, włączania nowych typów słowotwórczych, nie tylko odprzymiotnikowych, ale też odrzeczownikowych i odczasownikowych. Po krótkim przeglądzie sposobów określania granic kategorii nazw nosicieli cech przez kilku badaczy, Doktorantka słusznie ocenia, że „nie jest to zadanie łatwe” (s. 51) i deklaruje: „Uważam, że do kategorii tej należy zaliczyć zarówno nazwy odprzymiotnikowe, jak i odrzeczownikowe i odczasownikowe, a kategorię tę potraktować raczej jako klasę semantyczną niż kategorię słowotwórczą w tradycyjnym ujęciu. [...] Zgodnie z metodami gramatyki kognitywnej, kategoria nazw nosicieli cech [...] powinna być opisana jako sieć relacji semantycznych, grupa wyrazów o niejednolitej budowie i posiadająca swoje pogranicze, wskazujące na stopniowalność przynależności do kategorii. Przyjmuję, że nazwy nosicieli cech to leksemy, które oddają cechy (zarówno fizyczne, jak i psychiczne), charakterystyczne zachowania, poglądy czy też upodobania, które można wyrazić za pomocą zbiorczej parafrazy ‘ktoś/coś,

co jest jakies' 'ktoś/coś, co charakteryzuje się czymś'. Bardzo ogólna definicja pozwoli na ukazanie semantycznego zróżnicowania tej kategorii słowotwórczej" (s. 51-52).

Jak wcześniej sygnalizowałam, oryginalną, twórczą częścią pracy, w całości opartą na materiale własnym, jest analityczny rozdział czwarty. Wprowadzeniem do niego jest wskazanie grup semantycznych zaliczanych przez Doktorantkę do kategorii nazw nosicieli cech i przypisanie im odpowiedniej domeny (*de facto* jest to ogólne określenie przyjętej przez Doktorantkę koncepcji granic kategorii omawianej w recenzowanej pracy). Wedle wskazanych grup ułożone są analizy materiałowe, a przypisane im domeny to: cecha psychiczna, cecha fizyczna, choroba, sytuacja życiowa, zwolennik, przynależność, laureat, język. Podążając za materiałem, w poszczególnych grupach wydziela Doktorantka podrzędne wobec nich podgrupy (typy), dla których także wskazuje właściwe dla nich domeny. I tak np. grupa 'przynależność' dzielona jest m.in. na: pochodzenie oraz miejsce zamieszkania – dwie przenikające się podgrupy semantyczne. Poszczególne podrozdziały kończą się wykresami ilustrującymi budowę danego wycinka opisywanej kategorii. Jest to korzystne rozwiązanie, bowiem graficznie, jednoznacznie ukazuje strukturę poszczególnych analizowanych grup. W tej części pracy wszystkie grupy i podgrupy słowotwórcze ilustruje Doktorantka nielicznymi przykładami, jedynie potwierdzającymi ustalenia. Natomiast całość materiału polskiego i serbskiego, poklasyfikowana zgodnie z zasadami przyjętymi w rozdziale czwartym, opatrzona parafrazami, przedstawiona została w Aneksie.

Zwieńczeniem rozdziału czwartego jest precyzyjnie skonstruowany podrozdział zatytułowany Wnioski, w którym Doktoranta, oprócz ujęcia narracyjnego, ważniejsze ustalenia przedstawia w tabelach i na wykresach, które nie tylko klarownie obrazują zagadnienie, np. frekwencję derywatów w poszczególnych typach, ale też konfrontują materiał polski i serbski, co odpowiada podtytułowi pracy: *Studium porównawcze* (tabela 1, 2, 3, wykres 18). Ważnym fragmentem tej części pracy – narracyjnym uzasadnieniem przyjętych granic kategorii i pokazaniem możliwości innych ujęć problemu – jest część Wniosków zatytułowana Nazwy nosicieli cech a inne kategorie słowotwórcze. Podrozdział ten jest jednocześnie rozwinięciem problemu sygnalizowanego już w części wstępnej pracy, a umieszczenie go dopiero we Wnioskach wydaje się celowe, bowiem wynika z powiązania rozważań z materiałem własnym Doktorantki.

Tradycyjne dla rozpraw naukowych Zakończenie jest w recenzowanej pracy ogólnym wykazem problemów omawianych w poszczególnych rozdziałach, a także diagnozą co do możliwości stosowania metody kognitywnej w badaniach innych kategorii słowotwórczych. Jak ocenia Doktorantka, „Podobną metodę można by zastosować, badając inne kategorie

słowotwórcze czy też podejmując próbę opisu całego systemu słowotwórczego danego języka” (s. 141).

Oceniając dysertację doktorską mgr Agaty Słowińskiej, przede wszystkim należy podkreślić, że Doktorantka wykazała się dużą umiejętnością analizy materiału i syntetyzowania swoich ustaleń. Wykazała się także dużą samodzielnością w rozwiązywaniu problemów badawczych i umiejętnością klarownego ich opisu. Z dużą sprawnością posługuje się naukową odmianą języka. W sposób właściwy i bez zbędnego przeładowania wprowadza do narracji terminy językoznawcze. Jej polszczyzna jest sprawna i, poza zdarzającymi się drobiazgami, poprawna.

Nie znaczy to jednak, że oceniana rozprawa jest całkowicie wolna od usterek czy ujęć dyskusyjnych. Dotyczą one jednak spraw drobnych i spoza kluczowych rozstrzygnięć merytorycznych.

Pierwsza moja uwaga dotyczy drobnych niekonsekwencji w budowie parafraz słowotwórczych. Co prawda Doktorantka zastrzega: „Derywaty podlegające analizie w moich badaniach będą przyjmować różnego typu parafrazy” (s. 68), niemniej w dalszej części przedstawia schemat parafrazy, która (dla języka polskiego) przybiera postać „ten, kto (jest / ma / lubi / należy itp.)”. Jest to schemat dobrze skonstruowany, który swobodnie można zastosować do całego zgromadzonego materiału, tym samym zachowując precyzję w jego prezentacji. Dlatego jako niekonsekwencje można traktować zdarzające się odstępstwa od tego schematu, jak np. *millerowiec* ‘zwolennik Leszka Millera’ (s. 70) czy *palikotowiec* ‘zwolennik Janusza Palikota’ (s. 112), podczas gdy spodziewalibyśmy się regularnych parafraz ‘ten, kto jest zwolennikiem Leszka Millera’, ‘ten, kto jest zwolennikiem Janusza Palikota’. Przykłady takich odstępstw od schematu nie są liczne, ale proponowałabym w tym względzie ujednoczenie.

Drugą wątpliwość budzą kryteria przydziału niektórych derywatów do typów bądź podtypów. Trudno jest mi dostrzec różnicę między Nazwami graczy a Nazwami miłośników określonego sposobu spędzania czasu zilustrowaną takimi przykładami, jak.: *mortalowiec* ‘ten, kto lubi grać w karty z serii Mortal Kombat’ i *larpowiec* ‘ten, kto lubi grać w LARP [live action role-playing]’ (s. 83-84). Nazwy te Doktorantka umieściła w dwóch różnych podtypach: w pierwszym widząc nazwę gracza, w drugim miłośnika określonego sposobu spędzania czasu. Podobnie w Aneksie, np. w grupie pierwszej (gracze) umieszczony jest derywat *przygodowiec* ‘ten, kto lubi grać w gry przygodowe’ (s. 166), zaś w grupie drugiej (nazwy miłośników określonego sposobu spędzania czasu) *planszówkowiec* ‘ten, kto lubi grać w planszówki [gry planszowe]’ (s. 167). Nie przekonuje mnie zaliczenie derywatów *cherlak* i



*zdechlak* (s. 159) do nazw nosicieli cech z domeną cecha fizyczna, a *mizerniak* (s. 160) do odrębnej, podrzędnej grupy nazw charakteryzujących ze względu na wygląd.

Zdarzają się niefortunne parafrazy definiujące dany derywat, jak np. *alternatywniak* ‘ten, kto jest alternatywny’ (s. 158). Powstaje pytanie: czy człowiek może być ‘alternatywny’? Zapewne chodzi o kogoś, kto często powołuje się na możliwości / rozwiązania alternatywne. Być może kontekst rozwiałby wątpliwości. Nie znając kontekstu, trudno też ocenić prawidłowość parafrazy derywatu *lewak* ‘ten, kto ma lewicowe poglądy’ (s. 158) (identyczna parafraza przy *lewicowiec*). Właściwszą wydaje się parafraza ‘ten, kto ma lewackie poglądy’ (lewicowość i lewackość to nie synonimy, choć faktycznie, obecnie nie przez wszystkich są rozróżniane; ponadto *lewak* współcześnie nacechowany jest negatywnie). Oczywiście takich drobnych usterek czy też rozstrzygnięć budzących wątpliwość jest nieco więcej, ale są to sprawy drobne, które łatwo można poprawić bądź wyjaśnić.

Jak wcześniej oceniłam, praca napisana jest sprawną i poprawną polszczyzną, terminologia używana jest właściwie i bez zbędnego jej nadużywania. Drobne usterki językowe w zakresie interpunkcji (np. rozdzielanie przecinkiem frazy *mimo, że*, s. 11, 26 i in., usterki w zakresie wydzielenia przecinkami zdań wtrąconych), zdarzające się nadużywanie zaimka osobowego w połączeniu z osobowymi formami czasownika (np. *mówił on*, s. 15), powtórzenia wyrazu w tym samym zdaniu (np. *Problem z takim ujęciem problemu polega na...*, s. 20, *Pojęcia tworzące dany amalgamat tworzą przestrzeń...*, s. 35) i inne drobne błędy raczej należy uznać za niedostatki korekty, niemniej jednak zaleciłabym Doktorantce rzetelne powtórzenie zasad polskiej interpunkcji, bowiem zwłaszcza w tym zakresie pojawiło się nieco więcej usterek.

Podsumowując:

Zarysowany w tytule pracy problem badawczy Doktorantka zrealizowała w sposób niemalże perfekcyjny. Zgodnie z przyjętą metodą kognitywną dokonała klasyfikacji i interpretacji materiału, zarysowała granice kategorii, podjęła się porównawczego spojrzenia na materiał polski i serbski, wykazując tak podobieństwa, jak i różnice między językiem polskim i serbskim.

Jako jej największe walory uznaję:

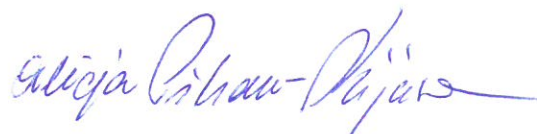
1. wybór problemu badawczego, z podkreśleniem porównawczego aspektu dociekań;
2. odpowiednio do problemu dobraną metodologię i ogólnie – dużą świadomość metodologiczną Doktorantki;
3. przyjęte (szerokie) rozumienie granic kategorii *nomina attributiva*, a jednocześnie świadomość dyskusyjności takiego ujęcia;

4. podstawę materiałową pracy – źródła internetowe;
5. umiejętność analizy i syntetyzowania;
6. samodzielność w rozwiązywaniu problemu badawczego;
7. dobrze dobraną i rzeczywiście w pracy wykorzystaną literaturę przedmiotu;
8. właściwą strukturę pracy;
9. sprawny i poprawny język wywołu naukowego, właściwe posługiwanie się aparatem naukowym.

**Konkluzja:**

Biorąc powyższe pod uwagę, podkreślając bezsprzeczne walory merytoryczne i formalne rozprawy pani mgr Agaty Słowińskiej *Kategoria słowotwórcza nomina attributiva w języku polskim i serbskim. Studium porównawcze*, oceniam, że spełnia ona wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów postępowania kwalifikacyjnego.

Poznań, 20 grudnia 2021 roku



/Alicja Pihan-Kijasowa/